

„Świat bez chorób” staje się realny

Badania nad witaminami są kluczowe, by osiągnąć ten cel

Na początku trzeciego tysiąclecia ludzkość osiągnęła ogromny postęp w wielu dziedzinach, które do niedawna były jeszcze niewyobrażalne. W dziedzinie mobilności jesteśmy właśnie świadkami końca ery silników spalinowych. Ta "przestarzała" technologia będzie teraz zastępowana głównie przez pojazdy napędzane elektrycznie, które mogą być w wielu przypadkach - jak pokazują przykłady z USA - zasilane przez sieć bezpłatnych stacji solarnych.

Potrzeba ludzkości do sięgania po odnawialne technologie i ochronę środowiska przeciwstawia się interesom ekonomicznym i politycznym. Nie da się już dłużej wabić ludzi bajkami lobbystów. Jednak ten światowy przełom w sektorze energetycznym jest tylko początkiem.

Od dawna trwa już rewolucja, która jeszcze bardziej dotyka życia milionów ludzi: cel "świat bez chorób" staje się widoczny. Odpowiedzialność za ten przewrót nie ponoszą jednak terapie genowe lub nowe syntetyczne preparaty farmaceutyczne.

Powodem tego jest ogromny postęp, jaki osiągnięty został w ciągu ostatnich dwudziestu lat, w dziedzinie naukowo udokumentowanych naturalnych terapii zdrowotnych - w szczególności w dziedzinie badań nad mikroskładnikami odżywczymi.

Powyższy wykres wyraźnie to podkreśla. Krzywa odzwierciedla zgromadzoną wiedzę ostatnich dwóch dekad o podstawowym znaczeniu witamin i innych mi-

croskładników dla zdrowia ludzkości. Globalne zastosowanie tej wiedzy może uratować miliony istnień ludzkich i zaoszczędzić miliardy wydawane na leczenie chorób.

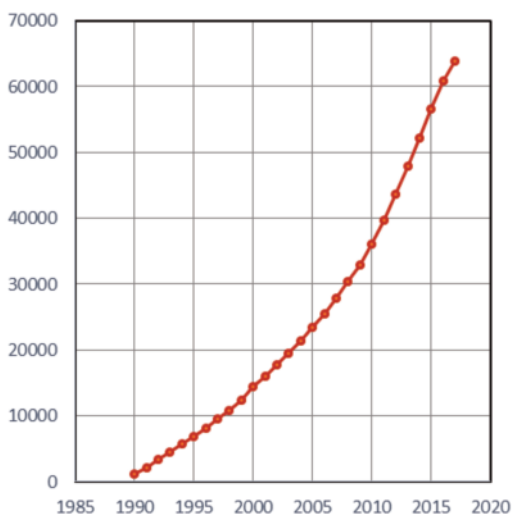
Interesy, które sprzeciwiają się osiągnięciu tego celu

Podobnie jak koncerny naftowe sprzeciwiają się uwolnieniu ludzkości z zależności od paliw, tak również w dziedzinie zdrowia widać ogromny opór koncernów farmaceutycznych na przełom badań nad witaminami.

Powody tego są oczywiste: przemysł farmaceutyczny jest sektorem inwestycyjnym, którego podstawą nie jest eliminacja chorób, ale ich istnienie. Choroby stanowią „rynek zbytu” dla opatentowanych, syntetycznych i drogich preparatów farmaceutycznych.

Systematyczne zapobieganie chorobom, a tym samym ich likwidacja, zagraża podstawom tego sektora inwestycyjnego.

Eksplozja wiedzy o znaczeniu witamin dla zachowania zdrowia



Liczba światowych publikacji badań nad witaminami w latach 1990 - 2016 rośnie

Krzywa pokazuje wykładniczy wzrost naszej wiedzy w dziedzinie badań nad witaminami.

Źródło: PubMed

Przykład jednego z raportów internetowych, informujący o tym, jak witaminy rzekomo podnoszą ryzyko raka. Dziennik PL z 28.12.2011.

Chcąc publicznie usprawiedliwić ten wątpliwy model biznesowy, sektor farmaceutyczny inwestuje rocznie miliony w kampanie reklamowe. Jednocześnie rozpowszechnia się negatywne informacje na temat niewygodnej konkurencji przemysłu farmaceutycznego, w szczególności - domniemanych zagrożeń spowodowanych przez witaminy.

Mówiąc krótko: witaminy są produktami natury i od milionów lat odgrywają ważną rolę dla zdrowia i życia mieszkańców naszej planety. Dotyczy to oczywiście wyłącznie naturalnych postaci mikroskładników. Pojawia się więc pytanie: co rzeczywiście jest w sprawozdaniach dotyczących domniemanego zagrożenia spowodowanego przez suplementy diety?

Interesy, które sprzeciwiają się osiągnięciu tego celu

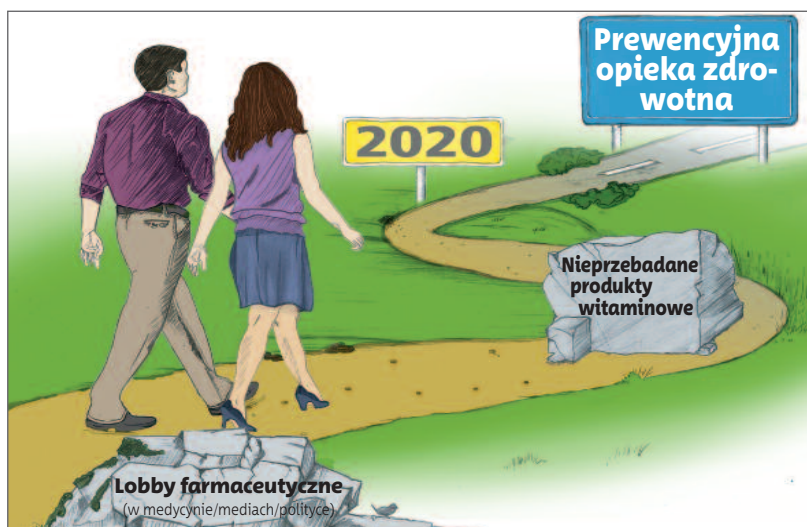
Wielkie postępy w badaniach nad mikroskładnikami pobudzają zachłanność. Coraz więcej producentów i dostawców chciałoby uczestniczyć w tym "boomie". Oferują więc preparaty multiwitaminowe i inne suplementy diety we wszystkich formach i kolorach. Wszystkie one mają wspólną cechę - nie są naukowo badane pod kątem ich funkcjonalności. Oświadczenia zdrowotne, którymi reklamowane są te produkty, pochodzą głównie z różnych publikacji osób trzecich.

To jeszcze nie wszystko. Rosnąca presja konkurencji na rynku suplementów diety prowadzi do tego, że producenci starają się coraz bardziej obniżyć koszty składników. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy zamiast naturalnych mikroskładników zastosuje się syntetyczne substancje. Podczas gdy organizm ludzki rozpoznaje i wykorzystuje witaminy pochodzenia naturalnego, jego interakcja z syntetycznymi substancjami pozostaje dotychczas niepoznana.

W rezultacie miliony konsumentów korzysta z suplementów diety, których działanie jest wątpliwe, a nawet szkodliwe.

Ofensywa jakości w obszarze suplementów diety

Warunkiem zmian jest uświadamianie i wyjaśnianie. Jeśli chcemy, aby opieka zdrowotna miała na celu zapobieganie chorobom i dążenie do ich wyeliminowania - w perspektywie długoterminowej - to będzie to możliwe tylko wtedy, gdy ujawnimy interesy, które są sprzeczne z tym celem. Oprócz interesów firm farmaceutycznych, cel ten jest zagrożony również przez dystrybucję niezbadanych i niskowartościowych suplementów diety.



Niniejsza broszura dokumentuje wyniki badań produktów multiwitaminowych szeroko rozpowszechnionych w Europie. Zostały one porównane z suplementami opracowanymi i przetestowanymi naukowo. Wyniki tych badań mówią same za siebie.

Celem tej broszury nie jest piętnowanie, ale uświadamianie. Użytkownicy suplementów diety powinni domagać się badań od producentów, które potwierdzą bezpieczeństwo i skuteczność działania produktów. Pod koniec tej dekady nie powinna istnieć ani jedna firma produkująca suplementy diety, która nie prowadzi własnych badań. Tylko to przybliży nas do celu prewencyjnej opieki zdrowotnej.